

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2013r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Barbara Orechwa-Zawadzka (spr.)

Sędziowie: SA Maryla Pannert

SO del. Piotr Prusinowski

Protokolant: Edyta Katarzyna Radziwońska

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2013 r. w Białymstoku

sprawy z wniosku (...) Sp. z o.o. w Ł. i M. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o wymiar składek

na skutek apelacji wnioskodawcy (...) Sp. z o.o. w Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 15 listopada 2012 r. sygn. akt III U 602/12

I. oddala apelację,

II. zasądza od (...) sp. z o.o. w Ł. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 6 czerwca 2012r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B., na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1- 3 w zw. z art. 91 ust. 5 oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1a ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.), art. 81 ust. 1, ust. 5 i 6 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 Nr 164 poz. 1027 z zm.) oraz art. 734 i nast. k.c. stwierdził, że M. R. jako zleceniobiorca podlegał u płatnika składek (...) spółka z o.o. z siedzibą w Ł. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu) w okresach: od dnia 26 marca 2010 r. do 21 kwietnia 2010r., od 28kwietnia 2010r. do 11 października 2010r. (pkt I decyzji). Ustalił także podstawę wymiaru składek M. R. podlegającego ubezpieczeniom jako zleceniobiorca u płatnika (...) Sp. z o.o. w Ł. na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne (pkt II decyzji). Stwierdził również, że płatnik składek winien przyjąć za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia zainteresowanego wskazane w decyzji kwoty (pkt III decyzji).

Odwołanie od powyższej decyzji złożył płatnik składek (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. jak i ubezpieczony M. R..

Sąd Okręgowy w Łomży III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 15 listopada 2012r. oddalił odwołania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że M. R. jako wykonawca i (...) spółka z o.o. w Ł. jako zamawiający zawarli dwie umowy, nazwane umowami o dzieło. Zostały one wypełnione na jednakowym formularzu. W umowie z 26 marca 2010r. stwierdzono, że „Zamawiający zamawia, a Wykonawca przyjmuje zamówienie: prace tokarskie. Strony ustalają termin wykonania dzieła na dzień 21.04.2010 r. (...) Za wykonanie dzieła Zamawiający zapłaci Wykonawcy kwotę złotych 1028 zł”. Przedmiotem umowy z 28 kwietnia 2010r. były również prace tokarskie za wynagrodzeniem w kwocie 1530 zł i terminem wykonania – 11 października 2010r. Płatnik przedstawił także protokoły odbioru dzieła.

Sąd Okręgowy podkreślił, że stan faktyczny sprawy był niesporny, a istota problemu sprowadzała się do kwalifikacji prawnej umów łączących (...) sp. z o.o. w Ł. oraz M. R. poprzez stwierdzenie, czy były to umowy o dzieło, czy umowy zlecenia, czy też umowy innego rodzaju. W oparciu o art. 627 k.c. i orzecznictwo, Sąd Okręgowy wskazał na istotne cechy umowy o dzieło, odróżniające ją od umowy zlecenia i ustalił, że umowy łączące strony nie były umowami o dzieło. W treści żadnej z umów nie zostało określone, o jakie dzieło chodzi. Nie zostało ono zindywidualizowane i wyodrębnione postaci materialnej. Nie określono, na czym miałyby polegać odpowiedzialność za wady. Przedmiotem świadczenia były czynności (prace tokarskie), a nie osiągnięcie konkretnego rezultatu.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że pomimo tego, iż każda praca ma doprowadzić do zamierzonego efektu, to w umowie o dzieło (nie dotyczącej wytworów intelektualnych) rezultat musi zostać wyodrębniony w przestrzeni fizycznej i uzyskać samodzielny byt. Powinno to być „dzieło” w rozumieniu art. 627 k.c. Zakres tego słowa, w ujęciu wyznaczonym przez tradycję prawną, nie obejmuje prac tokarskich. Gdyby nawet strony określiły w umowach efekt w postaci „wykonania prac tokarskich”, nie byłoby to dzieło.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji czynności wykonywane przez M. R. były typowe dla umów o świadczenie usług, o których mowa w art. 750 k.c., bądź umowy o pracę. Skoro strony wybrały reżim cywilnoprawny, a nie prawno – pracowniczy, skoro do czasu pracy miały zastosowanie inne zasady, niż w stosunku pracy, nie wykazano ciągłości pracy i elementu kierownictwa, to nie było podstaw do uznania, że strony łączyły umowy o pracę.

Sąd Okręgowy wskazał na przepisy art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 w/w ustawy, będące podstawą ustalenia obowiązku ubezpieczeń społecznych z tytułu umów o świadczenie usług oraz na art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1 w/w ustawy i art. 81 ust. 1 ust. 5 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych co do określenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne.

Odnosząc się do kwestii składek z tytułu wypłaty przez (...) Spółki z o.o. w Ł. świadczeń z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, Sąd Okręgowy stwierdził, że spór w sprawie sprowadzał się do tego, czy spółka (...) przyznając pracownikom świadczenia pieniężne z okazji Świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia nie postąpiła wbrew przepisom ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (t. j. Dz. U. z 2012 r., Nr 592 ze zm.) i przepisom rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne rentowe. W spółce obowiązywał regulamin Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych oraz protokół dotyczący ustalenia wysokości dochodu uprawniającego do otrzymania świadczeń socjalnych przewidzianych w ZFŚS. Zgodnie z tym dokumentem przyjęto, że podstawę do ustalenia wysokości świadczeń wypłacanych z ZFŚS stanowiło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej za rok ubiegły. W przypadku, gdy dochód na członka rodziny nie przekraczał wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej za rok ubiegły, dopłata z ZFŚS miała wynosić 100%, a powyżej wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej za rok ubiegły - 80%. Pracownicy młodociani z uwagi na niskie dochody mieli otrzymać 3- 10% dopłaty. Przy dokonaniu podziału środków z funduszu pracodawca posiłkował się zestawieniem wynagrodzeń pracowników osiągniętych w roku poprzednim w spółce (...) i dochód ten był dzielony na ilość osób w rodzinie. Przy tak dokonywanym podziale dochód żadnego z pracowników nie przekraczał wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej za rok ubiegły. Gdy dany pracownik nie był zatrudniony w roku poprzednim, Spółka (...) uwzględniała jego dochody w roku bieżącym i

wypłacała mu mniejszą kwotę. Kierownictwo (...) dobrze orientowało się w sytuacji rodzinnej, materialnej i życiowej każdego pracownika.

Sąd wskazał na rodzaje działalności socjalnej, które mogą być finansowane funduszu, w oparciu o art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (Dz. U. z 1996 r. Nr 70, poz. 335 ze zm.) oraz zasadę wykorzystywania środków funduszu zawartą w art. 8 ust. 1 w/w ustawy, zgodnie z którą przyznawanie ulgowych usług i świadczeń oraz wysokość dopłat z funduszu uzależnia się od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej. Zasady i warunki korzystania z usług i świadczeń finansowanych z funduszu oraz zasady przeznaczania środków funduszu na poszczególne cele i rodzaje działalności socjalnej powinny być określone w regulaminie (art. 8 ust. 2 w/w ustawy).

Sąd pierwszej instancji dostrzegł, że regulamin ZFŚS obowiązujący w spółce (...) w Ł. nie przewidywał dokonywania wypłat środków pieniężnych z funduszu na święta Bożego Narodzenia i Wielkanocy, a wyłącznie na pomoc rzeczową w formie upominków lub wydania talonów z okazji tych świąt. Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego od 2006 r. stwierdził, że pracodawca zrezygnował z wydawania bonów na rzecz wypłat pieniężnych, nie zmienił jednak regulaminu. Stąd wypłaty nastąpiły z pominięciem przepisów regulaminu zakładowego funduszu świadczeń socjalnych.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie kryterium socjalne nie było stosowane. Wypłacono bowiem wszystkim pracownikom zatrudnionym w oparciu o umowę o pracę środki pieniężne w jednakowej wysokości, natomiast znacząco mniejsze środki otrzymali pracownicy młodociani, co narusza zasady określone ustawą. Pracodawca nie badał dochodów przypadających na członka rodziny pracownika, co było działaniem naruszającym zasady określone protokołem dotyczącym ustalenia wysokości dochodu uprawniającego do otrzymania świadczeń socjalnych, gdzie wyraźnie wskazano, że punktem wyjścia powinien być dochód na jednego członka w rodzinie. Konieczne było zatem ustalenie dochodów całej rodziny. Pracodawca brał natomiast pod uwagę wyłącznie dochody pracownika i jego status czy jest pracownikiem młodocianym czy też zatrudnionym w oparciu o umowę o pracę.

Sąd podkreślił, że o spełnieniu kryterium socjalnego nie mogło być mowy bez indywidualnej analizy sytuacji każdej osoby uprawnionej do skorzystania z funduszu. Zeznania świadków przeczą realizacji kryterium socjalnego. Oczywistym było, że pracodawca znał sytuację rodzinną i materialną pracowników. Potwierdzili to również świadkowie B. K. i A. P.. Niemniej jednak nie indywidualizowano wypłat z funduszu na potrzeby związane ze świętami. Czyniono to wyłącznie rozdzielając zapomogi losowe. Jak zeznał A. P. płacono „po równo”, bo były to małe kwoty zgodnie z życzeniem pracowników.

W rezultacie Sąd Okręgowy stwierdził, że brak indywidualnej oceny każdego przypadku i wypłata świadczenia nieprzewidzianego regulaminem prowadziła do wniosku, że chociaż świadczenia zostały wypłacone z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, to nie mogły być uznane za finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, w rozumieniu § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne rentowe (Dz. U. Nr 161 poz. 1106 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku wniósł płatnik składek (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł.. Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił mu naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie:

- art. 627 k.c. poprzez bezpodstawne ustalenie przez Sąd, że w/w umowy nie są umowami o dzieło, lecz umowami o świadczenie usług (art. 750 k.c.), a w konsekwencji osoba świadcząca usługi na ich podstawie powinna podlegać obowiązkowo ubezpieczeniu społecznemu: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu podczas, gdy przyjmujący zamówienie zobowiązał się do wykonania dzieła, wykonania prac tokarskich takich jak: wytoczenie sworzni z gwintem - 12 sztuk, wykonanie śrub trapezowych - 10 sztuk, wytoczenie wałków - 25 sztuk, wytoczenie pierścieni - 50 sztuk, nacięcie gwintu na śrubach M30 - 8 sztuk oraz wytoczenie piast - 10 kompletów wytoczenie osi z gwintem - 40 sztuk, wytoczenie kołnierzy - 20 sztuk. Apelujący

podkreślił, że wszystkie umowy są umowami o dzieło nie zaś umowami o świadczenie usług, do których stosuje się umowę zlecenia, co wynika z ich brzmienia jak i zgodnego zamiaru stron i celu umowy (art. 65 k.c.),

- art. 8 ust 1 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych poprzez bezpodstawne uznanie przez Sąd, że przy przyznawaniu i wypłatach świadczeń pieniężnych z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych z okazji Świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia w latach 2007-2011 na rzecz pracowników nie uwzględniono kryterium socjalnego t.j. sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z tego funduszu, podczas gdy sytuacja materialna każdego pracownika była bardzo dobrze znana i szczegółowo analizowana przez pracodawcę i powołaną przez niego komisję socjalną,
- § 2 ust. 1 pkt 19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe poprzez bezpodstawne uznanie, że świadczenia finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych były wypłacane wbrew ustawie i regulaminowi nie mogą być uznane za świadczenia finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne i powinny być przyjęte do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, mimo iż odwołujący wypłacał je zgodnie z obowiązującymi przepisami i obowiązującym w zakładzie regulaminem Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych oraz protokołem określającym progi dochodowe będące podstawą do przyznania tych wypłat.

Skarżący wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku i decyzji ZUS z dnia 6 czerwca 2012r. i orzeczenie, że M. R. nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu. Wniósł również o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna, gdyż Sąd Okręgowy w sposób właściwy ocenił stan faktyczny sprawy i dokonał prawidłowej oceny prawnej umów zawartych pomiędzy stronami o nazwach: umowa o dzieło nr (...) oraz umowa o dzieło nr (...)

Istotne znaczenie dla sprawy miały ustalenia, czy M. R. realizował obowiązki na rzecz (...) spółka z o.o. w Ł. według zasad umowy o dzieło, wskazanych w art. 627 k.c. i nast., czy też zgodnie z warunkami umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), co pozwoliłoby na stwierdzenie, czy przyjęty przez ZUS w zaskarżonej decyzji tytuł ubezpieczenia był prawidłowy. Wbrew stanowisku apelującego, mniejsze znaczenie w tej mierze miała wola stron (art. 65 k.c.).

Obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zatem także do umowy o dzieło (art. 6 ust. 1 pkt 4 w/w ustawy). Wobec zleceniobiorców obowiązek ubezpieczenia powstaje od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy (art. 13 pkt 2).

Umowa o dzieło jest umową rezultatu (art. 627 - 646 k.c.). Przyjmujący zamówienie (wykonawca) zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, za którego wykonanie, jakość i wydanie jest odpowiedzialny, a zamawiający - do zapłaty wynagrodzenia i odbioru dzieła (art. 627 k.c., art. 637 k.c. i art. 643 k.c.). Adresatem rezultatu jest zamawiający, a dzieło ma być dostosowane do jego indywidualnych potrzeb, gustów, upodobań. Na essentialia negotii umowy o dzieło składa się: określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także - z uwzględnieniem regulacji art. 628 k.c. w zw. z art. 627 k.c. - wynagrodzenie, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na jego stworzeniu lub przetworzeniu do postaci, w jakiej poprzednio nie istniało.

Dziełem jest z góry określony, samoistny materialny lub niematerialny, lecz ucieleśniony i obiektywnie osiągalny pewien rezultat pracy i umiejętności przyjmującego zamówienie, których charakter nie wyklucza zastosowanie

rękojmi za wady. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie. Takie stanowisko zajmuje także doktryna (W. Czachórski, *Zobowiązania*, 2007, s. 463; A. Brzozowski, *Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła*, Warszawa 1986, s. 15). Ponadto dzieło powinno być oznaczone jako wykonane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom czy wymaganiom zamawiającego.

Należy podkreślić, że w wypadku umowy o dzieło – na co wskazują także komentatorzy – istotne jest osiągnięcie umówionego rezultatu, bez względu na rodzaj i intensywność świadczonych w tym celu pracy i staranności (Z. Leszczyński, *Dokumentacja projektowa a opis przedmiotu zamówienia na roboty budowlane*, *Monitor Zamówień Publicznych* 2009, nr 1, s. 37 i n.). Przyjmujący zamówienie odpowiada zatem za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności. Przyjmujący zamówienie odpowiada za jakość dzieła i określa metodologię jego wykonania. Dzieło powinno jednak posiadać cechy określone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Na przyjmującym zamówienie nie spoczywa, zasadniczo, obowiązek osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy o dzieło lub charakteru dzieła (W. Czachórski, *Zobowiązania*, 2007, s. 464). Przyjmujący zamówienie ma jednak obowiązek osobistego kierowania osobami, którymi zgodnie z art. 474 k.c. przy wykonywaniu dzieła się posługuje i za które odpowiada (A. Brzozowski (w:) *System prawa prywatnego*, t. 7, 2004, s. 336).

Z kolei umowy o świadczenie usług, do których z mocy art. 750 k.c., stosuje się odpowiednio przepisy zlecenia, zalicza się do zobowiązań starannego działania, a nie zobowiązań rezultatu. Choć sama definicja zakłada dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu – dokonania czynności prawnej, jednakże w razie jego nieosiągnięcia, ale jednoczesnego dołożenia wszelkich starań w tym kierunku, przy zachowaniu należytej staranności, zleceniobiorca nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Zaznacza to również doktryna (K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, *Komentarz*, t. II, 2006, s. 387; M. Nesterowicz (w:) J. Winiarz, *Komentarz*, t. II, 1989, s. 685; J. Szczerski (w:) *Komentarz*, t. II, 1972, s. 1540; A. Szpunar (w:) *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 2, s. 393). Innymi słowy odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego zlecenie powstanie wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy nie. Z kolei należyłą staranność zleceniobiorcy należy oceniać przez pryzmat art. 355 k.c. W odniesieniu do przyjmującego zlecenie prowadzącego w tym zakresie działalność gospodarczą lub zawodową, a więc profesjonalnie (zawodowo) trudniącego się dokonywaniem czynności danego rodzaju, należyłą staranność ocenia się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru działalności (art. 355 § 2 k.c.). Przyjmujący zlecenie zobowiązuje się zatem do należytej staranności (art. 355 k.c.), a nie – jak przy umowie o dzieło – do osiągnięcia umówionego rezultatu (Dmowski Stanisław, Sychowicz Marek, Ciepła Helena, Kołakowski Krzysztof, Wiśniewski Tadeusz, Żuławska Czesława, Gudowski Jacek, Bieniek Gerard, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom II*, Warszawa 2009 Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, s. 1098).

Przedmiotem zlecenia jest dokonanie określonej czynności prawnej lub faktycznej (usługi). Czynność taka może zostać wskazana w sposób zindywidualizowany, przez określenie jej rodzaju, przedmiotu, innych postanowień, zwłaszcza przedmiotowo istotnych, a także ewentualnie drugiej strony bądź adresata, albo też tylko przez wskazanie rodzaju takiej czynności (por. J. Szczerski (w:) *Komentarz*, t. II, 1972, s. 1540).

Reasumując, istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które mogą, ale nie muszą, zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Podobnie wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 22 stycznia 2013r. (III AUa 888/12, LEX nr 1271905).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należało przyjąć, że Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że M. R. realizował na rzecz (...) spółki z o.o. w Ł. dwie umowy o świadczenie usług w zakresie prac tokarskich, pomimo nazwania ich umowami o dzieło. W tym miejscu należy podkreślić, że nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii

służącej podkreśleniu, że umowa ma charakter umowy o dzieło, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy oraz okoliczności jego wykonania.

Czynności wykonywane przez M. R. w ramach w/w umów (prace tokarskie) były typowymi czynnościami dla umów o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c. Nie miały one bowiem charakteru czynności przynoszących konkretny, materialny, zindywidualizowany rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady (art. 637 k.c. - uprawnienia z tytułu rękojmi), były one w istocie realizowane w ramach umowy starannego działania, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Celem tych umów nie było osiągnięcie określonego rezultatu, ale wykonanie czynności, które przy zachowaniu należytej staranności i sprzyjających okoliczności, mogły do niego doprowadzić. W treści tych umów nie zostało określone, o jakie dzieło (rezultat) chodzi. Ich przedmiotem było staranne działanie wykonawcy. Dzieło nie zostało zindywidualizowane i wyodrębnione. M. R. zobowiązany był wyłącznie do dołożenia należytej staranności i wykonania czynności.

Za uznaniem, że zainteresowany realizował umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło, przemawiały jego wyjaśnienia oraz wyjaśnienia Z. N., prezesa (...) (k. 23v i 24). Wynikało z nich, że M. R., w ramach w/w umów, osobiście świadczył powtarzalne czynności, które nie zmierzały do wykonania indywidualnie oznaczonego dzieła. Zainteresowany był zobligowany do starannego wykonywania prac na tokarce, przy toczeniu wałków, nacinaniu gwintów na wałkach, toczeniu tulei i pierścieni. Podnoszona w apelacji okoliczność, że były one wykonane w konkretnych ilościach, nie świadczyła o realizacji „dzieła”.

Obowiązki zainteresowanego były określone w czasie, a przy ich wykonywaniu zainteresowany nie miał takiej swobody i samodzielności, która występuje przy realizacji umowy o dzieło. M. R. zeznał, że przychodził do pracy na godzinę 7.00 i pracował do godziny 15.00. Wykonywał zatem obowiązki w ściśle określonych godzinach. Zleceniodawca zapewniał mu przy tym pomieszczenie, maszynę i materiały do pracy. Pracę miał wykonać starannie według udostępnionych mu rysunków technicznych.

Istotny faktem było również to, że po zakończeniu prac przez M. R. nie można było faktycznie dokonać odbioru dzieła, gdyż takie wyodrębnione dzieło jego autorstwa nie powstało. Dziełem nie są bowiem powtarzalne prace tokarskie. Wykonania dzieła nie potwierdzały również załączone do akt protokoły odbioru dzieła (k. 18 - 19).

Konkludując, w rozpoznawanej sprawie umowy, zawarte formalnie jako umowy o dzieło, były w istocie umowami o świadczenie usług. Umowy takie stanowią tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie ustawy systemowej oraz do ubezpieczenia zdrowotnego na podstawie ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Należało zatem przyjąć zasadność decyzji ZUS-u z dnia 6 czerwca 2012r., stwierdzającej, że w okresach wskazanym w tej decyzji zainteresowany podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu) określonym w art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 w/w ustawy z tytułu wykonywania umów o świadczenie usług, które w zakresie ubezpieczeń społecznych traktowane są jak umowy zlecenia, u płatnika składek (...) Spółki z o.o. w Ł.. W zakresie wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne zaskarżona decyzja wydana została zgodnie z art. 81 ust. 1, 5 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że wypłacane przez (...) na rzecz pracowników środki pieniężne z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy, nie były świadczeniami finansowanymi ze środków przeznaczanych na cele socjalne w ramach ZFŚS i powinny stanowić podstawę wymiaru składek ubezpieczenia społeczne i zdrowotne.

Powyższe świadczenia były przyznawane przez (...) w ramach działalności socjalnej, zdefiniowanej art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 4 marca 1994r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (Dz. U. z 1996r. Nr 70 poz. 335 ze zm.). Stanowiły również świadczenia ulgowe, w rozumieniu art. 8 ust. 1 w/w ustawy, zgodnie z którym przyznawanie ulgowych

usług i świadczeń oraz wysokość dopłat z Funduszu uzależnia się od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z Funduszu, czyli od spełniania tzw. kryterium socjalnego.

Sporna była ocena, czy spółka (...) stosowała wystarczające kryterium przy podziale świadczeń z ZFŚS, a tym samym, czy były podstawy do jej zwolnienia od obowiązku ustalenia i odprowadzenia składek na rzecz ZUS od wartości tych świadczeń, na mocy §2 ust. 1 pkt 19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998r. w sprawie szczególnych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe (Dz.U. z 1998 r. nr 161 poz. 1106), według którego podstawy wymiaru składek nie stanowią świadczenia finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych.

Zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, zasady i warunki korzystania z usług i świadczeń finansowanych z Funduszu, z uwzględnieniem ust. 1, oraz zasady przeznaczania środków Funduszu na poszczególne cele i rodzaje działalności socjalnej określa pracodawca w regulaminie ustalonym zgodnie z art. 27 ust. 1 albo z art. 30 ust. 5 ustawy o związkach zawodowych. Tym samym regulamin powinien respektować i doprecyzować, jako *lex specialis*, zawartą w art. 8 ust. 1 w/w ustawy zasadę podziału świadczeń z ZFŚS na rzecz pracowników, w oparciu o analizę ich sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej.

Taki regulamin obowiązywał w (...) Spółce z o.o. w Ł. od dnia 1 grudnia 2006r. (w aktach ZUS) i na mocy przepisu § 9 wskazywał rodzaje działalności, na które były przeznaczane środki z funduszu. Jak słusznie dostrzegł Sąd Okręgowy, przepis ten nie obejmował świadczeń pieniężnych wpłacanych z okazji w/w świąt, a jedynie upominki świąteczne lub talony. Gdyby była możliwość przyznawania takich świadczeń w oparciu o § 13 regulaminu odsyłający w sprawach nieuregulowanych do innych przepisów prawa, to pracodawca powinien uwzględnić art. 8 ust. 1 w/w ustawy, nakazujący badanie kryterium socjalnego, tj. sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej wobec każdego pracownika przy podziale świadczeń z ZFŚS. Materiał dowodowy sprawy nie wykazał, aby w tym zakresie pracodawca szczegółowo analizował sytuację życiową, materialną i rodzinną każdego pracownika.

Prawidłowa interpretacja art. 8 ust. 1 w/w ustawy nie zezwala na przyznanie przez pracodawcę świadczeń z ZFŚS pracownikom w takiej samej wysokości, z pominięciem indywidualnej analizy ich sytuacji pod kątem wskazanego w tym przepisie kryterium socjalnego. Takie przyzwolenie byłoby bowiem traktowane jako przyznanie dodatków do wynagrodzenia. Powyższy przepis wyraźnie określa związek pomiędzy wartością przyznawanego świadczenia, a sytuacją życiową, rodzinną i materialną osoby uprawnionej. To powiązanie może oznaczać tylko jedno: im gorsza jest sytuacja osoby uprawnionej, tym wyższe powinno być świadczenie. Nakłada to na przyznających świadczenia obowiązek indywidualnej (w żadnym wypadku zbiorowej) kwalifikacji wniosków (A. Martuszewicz, Komentarz do art.8 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, stan prawny 1 października 2011r.). Świadczenie ulgowe, w przeciwieństwie do pozostałych sposobów wydatkowania środków funduszu, powinno mieć zawsze indywidualnie określonego adresata, gdyż jego przyznanie uzależnia się od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej beneficjenta (Iwona Sierpowska „Nowe spojrzenie na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych” Monitor Prawa Pracy nr 6/10). Wprawdzie zbliżona sytuacja materialna i rodzinna pracowników może prowadzić do uznania, że przyznanie im omawianych świadczeń w tej samej wysokości nie narusza art. 8 ust. 1 w/w ustawy, to jednak winna być ona rozpatrywana indywidualnie w sposób przewidziany w regulaminie. Przyznanie świadczenia poza wymaganym trybem - nawet za zgodą organizacji związkowej - oznacza naruszenie przez pracodawcę regulaminu wykorzystania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, a tym samym naruszenie art. 8 ust. 2 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Taki pogląd, zaaprobowany w niniejszej sprawie, wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 czerwca 2012r. (IUK 140/12, LEX nr 1211542), na gruncie analogicznego stanu faktycznego. Tym samym utrwalone zostało wcześniej prezentowane stanowisko Sądu Najwyższego w przedmiocie konieczności indywidualnego stosowania wobec każdego pracownika kryterium socjalnego przy przyznawaniu świadczeń ulgowych z ZFŚS. W wyroku z dnia 16 września 2009r., na tle podobnego jak w niniejszej sprawie stanu faktycznego, Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli wszyscy pracownicy otrzymali bony towarowe o jednakowej wartości, to bony te trzeba ocenić jako świadczenie dodatkowe pracodawcy. Wpłata bonów towarowych niemająca charakteru socjalnego jest przychodem pracownika w rozumieniu art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tj.: Dz. U. 2010 r. Nr 51 poz. 307 ze zm.), który stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie

społeczne (wyrok SN z dnia 16 września 2009 r., I UK 121/2009, OSNP 2011/9-10/133). W wyroku z dnia 25 sierpnia 2004 r., (I PK 22/03, OSNP 2005, nr 6, poz. 80) Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że pracodawca, który narusza art. 8 ust. 1 w/w ustawy przez wydatkowanie środków z tego funduszu bez zachowania kryterium socjalnego, nie może powoływać się na klauzule generalne określone w art. 8 k.p. Z kolei w wyroku z dnia 20 sierpnia 2001 r. Sąd Najwyższy przyjął, że pracodawca administrujący środkami zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, nie może ich wydatkować niezgodnie z regulaminem zakładowej działalności socjalnej, którego postanowienia nie mogą być sprzeczne z zasadą przyznawania świadczeń według kryterium socjalnego, tj. uzależniającego przyznawanie ulgowych usług i świadczeń wyłącznie od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z Funduszu (I PKN 579/00, OSNP 2003, nr 14, poz. 331). W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że fundusz świadczeń socjalnych jest instytucją prawną, która ma łagodzić różnice w poziomie życia pracowników i ich rodzin, a także emerytów i rencistów. Jest on wyrazem funkcji społecznej zakładu pracy, zaś jego adresatami są zwłaszcza rodziny o najniższych dochodach. Podkreślił również brak możliwości przyznawania ulgowych usług i świadczeń z Funduszu ogółowi zatrudnionych pracowników w tej samej wysokości, według zasady „każdemu po równo”. Doświadczenie życiowe wskazuje na niewielkie prawdopodobieństwo, by dwie osoby uprawnione pozostawały w jednakowej sytuacji materialnej, życiowej i rodzinnej, a tylko taka (lub bardzo zbliżona) pozwalałaby na przyznanie świadczeń w tej samej wysokości. Tym bardziej więc możliwość taką należy wykluczyć, gdy uprawnionymi jest kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt osób, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie. Wprawdzie pracownicy (...) pobierali wynagrodzenia w zbliżonej wysokości, to jednak ich status życiowy, rodzinny i materialny z pewnością był różny, kształtowany był bowiem przez szereg czynników, których płatnik nie zbadał, odnoszących się m.in. do: liczby osób, pozostających na ich utrzymaniu, innych źródeł ich dochodów, sytuacji zawodowej małżonka, materialnego poziomu życia rodziny.

Ocena zeznań świadków Z. N., A. K., T. C., B. K. (2) i A. P. (2) wykazała, że spółka przyznając świadczenia z ZFŚS, nie analizowała indywidualnie sytuacji materialnej, rodzinnej i życiowej każdego pracownika. Komisja socjalna знаła sytuację materialną i rodzinną pracowników na podstawie rozmów z nimi. Nie żądano od pracowników żadnych oświadczeń. Podział środków zależał przede wszystkim od kryterium dochodu pracownika, przyjmując, że podstawę do ustalenia wysokości świadczeń wypłacanych z ZFŚS stanowiło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej za rok ubiegły, a także to, że przekroczenie tego progu powodowało zmniejszenie wysokości należności. Jak zeznała B. K. (2) tworzono listy pracowników, w których wpisywano ich dochody brutto za ubiegły rok, potem dzielono je przez liczbę miesięcy w roku i w ten sposób ustalano średnią płacę. W tych listach były również adnotacje o liczbach osób w rodzinie pracowników i o średnim miesięcznym dochodzie. Znacznie niższe świadczenia otrzymywali przy tym pracownicy młodociani (mający prawo do niższego wynagrodzenia).

(...) Spółka z o.o. w Ł., przyznając pracownikom świadczenia ZFŚS, nie realizowała warunków, wskazanych w § art. 8 ust. 1 w/w ustawy. Wszyscy pracownicy otrzymywali świadczenia z ZFŚS w tej samej wysokości, a przy podziale środków pominięto wskazane w tym przepisie kryterium socjalne.

Kryterium oparte na ocenie dochodów pracownika było niewystarczające w sprawie. Należy powtórzyć za Sądem Najwyższym, że wydatkowanie środków zakładowego funduszu świadczeń socjalnych z zastosowaniem kryterium stażu pracy, bez uwzględnienia kryterium socjalnego i sprzecznie z zakładowym regulaminem świadczeń socjalnych, jest niezgodne z ustawą o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (wyrok SN z dnia 16 sierpnia 2005r., I PK 12/05, OSNP 2006/11-12/182).

Skarżąca dokonała podziału świadczeń z ZFŚS na rzecz pracowników z naruszeniem art. 8 ust. 1 w/w ustawy. Stąd nie mogą one zostać uznane za świadczenia finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, w rozumieniu §2 ust. 1 pkt 19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Skarżąca nie zastosowała kryterium socjalnego przy przyznawaniu pracownikom środków z ZFŚS. Kryterium to nie mogło być bowiem przyjęte ogólnie i opierać się jedynie na ocenie dochodów pracownika. Przepis art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych wskazuje bowiem, że przyznawanie tych świadczeń jest ściśle zależne od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osób uprawnionych do

korzystania z Funduszu. Stąd ich podział powinna poprzedzać indywidualna ocena sytuacji osób uprawnionych pod kątem kryterium socjalnego, na podstawie oświadczeń pracowników o wysokości wszystkich dochodów uzyskiwanych przez wspólnie zamieszkujące i prowadzące gospodarstwo domowe osoby.

Sąd Okręgowy nie naruszył art. 21 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, § 2 ust. 1 pkt 19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe przyjmując, że świadczenia z ZFŚS udzielane pracownikom nie stanowiły świadczeń finansowanych ze środków przeznaczonych na cele socjalne, w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, w rozumieniu § 2 ust. 1 pkt. 19 w/w rozporządzenia.

Pominięcie przez skarżącą kryterium socjalnego przy przyznawaniu pracownikom świadczeń z ZFŚS, prowadziło do uznania, że świadczenia te stanowiły przychód w rozumieniu art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j.: Dz. U. 2010 r. Nr 51 poz. 307 ze zm.), będący podstawą wymiaru składek (art. 18 ust. 1 ustawy systemowej w zw. z §1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz art. 81 ust. 1 w zw. z art. 66 ust. 1 lit. a ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych). Nie było zatem podstaw do zastosowania w sprawie zwolnienia, wskazanego w §2 ust. 1 pkt 19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. (...) Spółka z o.o. w Ł. miała zatem obowiązek ustalenia i odprowadzenia składek na rzecz ZUS od wartości przedmiotowych świadczeń.

Dlatego, mając na uwadze powyższe, w oparciu art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z §12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002 r., nr 163 poz. 1349 ze zm.).